

MARTA SIKORSKA-KOWALSKA

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Polski XIX w.)

## OKRUCHY ŻYCIA INTYMNEGO W ŚWIETLE LISTÓW WOJENNYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DO ALEKSANDRY SZCZERBIŃSKIEJ Z LAT 1914-1918

**P**rywatna sfera życia osób publicznych, znanych polityków czy twórców kultury cieszy się obecnie zainteresowaniem zarówno badaczy jak i popularyzatorów historii. Z wielką też pasją podejmowane są wątki życia prywatnego Józefa Piłsudskiego. Najmniej wprawdzie interesujące wydają się jego relacje domowe, a znacznie chętniej podejmowane są wątki pozamałżeńskiego pożycia Marszałka. Ciekawe światło na fragmenty życia prywatnego i intymnego Józefa Piłsudskiego rzucają listy adresowane do Aleksandry Szczerbińskiej.

Aleksandra Szczerbińska była drugą żoną Józefa Piłsudskiego, poślubiła Naczelnika Państwa w 1921 roku. Była już wówczas matką jego dwóch córek Wandy i Jadwigi. Zachowane i udostępnione historykom listy Józefa Piłsudskiego dotyczą okresu, w którym Szczerbińska pozostawała w niezalegalizowanym związku z Piłsudskim. Wykorzystane w niniejszym artykule listy pochodzą z czasów I wojny światowej.

Listy Józefa Piłsudskiego do Aleksandry Szczerbińskiej stanowiły własność, niezyjących już dziś córek Marszałka Piłsudskiego dr Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej, i znajdują się w posiadaniu rodziny<sup>1</sup>.

Wybrana korespondencja, która stanowi krótki zbiór, składający się zaledwie z ośmiu listów Józefa Piłsudskiego do Aleksandry Szczerbińskiej, została

---

<sup>1</sup> Dostępne i wykorzystywane we fragmentach są również wcześniejsze listy Józefa Piłsudskiego do Aleksandry Szczerbińskiej z lat wcześniejszych, por. AJP/L Archiwum Aleksandry Piłsudskiej.

opublikowana przez Zbigniewa Wójcika w 1988 roku na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>2</sup>. Listy stanowią prasowe wydawnictwo źródłowe – bowiem Z. Wójcik dokonał publikacji z zachowaniem zasad edycji źródeł – listy opatrzył szczegółowymi przypisami oraz obszernym wstępem historycznym zawierającym okoliczności powstania źródła, jak i miejsca jego przechowywania, a także zasad udostępniania. Listy pochodzą z lat 1914–1918 oraz z różnych miejsc pobytu J. Piłsudskiego na polu walki. Dodać należy, że po wydaniu tych cennych, unikatowych źródeł, zostały one natychmiast zapomniane i odsunięte przez historyków, w tym również biografów Józefa Piłsudskiego<sup>3</sup>. Listy ujrzały światło dzienne za zgodą obu Córek Marszałka i zostały udostępnione Z. Wójcikowi w Londynie. Fragmenty listów zostały opublikowane wcześniej we *Wspomnieniach Aleksandry Piłsudskiej* oraz w I tomie *Kroniki życia Józefa Piłsudskiego*, opracowanej przez Waclawa Jędrzejewicza.

W komentarzu historycznym Zbigniew Wójcik zwrócił uwagę na wartość historyczną listów:

*Publikowane w wyborze listy przedstawiają Józefa Piłsudskiego w niemal zupełnie nieznanym świetle, pokazują go jako człowieka zupełnie prywatnego, delikatność jego uczuć, ujawniają tę stronę jego osobowości, o której najmniej wiemy – jego uczucia do ukochanej kobiety, dają obraz, przynajmniej częściowy, jego jakże trudnej i skomplikowanej przez życie miłości<sup>4</sup>.*

Ciekawa ta refleksja pokazuje męski punkt widzenia relacji Piłsudskiego ze Szczerbińską. Jej autor zwracał także uwagę, że listy ukazują nam wrażliwość Brygadiera Piłsudskiego i jego złożoną sytuację miłosną. Choć listy tak naprawdę w największym stopniu mówią o dramatycznym położeniu, samotnej matki, której ojciec dziecka pozostawał w związku małżeńskim z Marią Piłsudską. Ponadto przebywał na froncie i los jego był bardzo niepewny, nie miał żadnych możliwości spotkania się ze Szczerbińską, wsparcia, zapewnienia opieki w czasie ciąży i trwającej wojny.

Tematyka prywatnej korespondencji Józefa Piłsudskiego, bowiem dysponujemy wyłącznie listami przesłanymi do Aleksandry Szczerbińskiej, obraca się wokół kilku wątków. Choć listy zawierają intymne wyznania i odniesienia do spraw prywatnych obojga, dotyczą jednak w największym stopniu wydarzeń wojennych. Nie dziwi to, bowiem rewolucja, a w największym stopniu wojna połączyły losy Brygadiera Piłsudskiego z towarzyszką Olą. Troska

<sup>2</sup> Z. Wójcik, *Z listów Józefa Piłsudskiego do Aleksandry Szczerbińskiej*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 46, s. 4–5.

<sup>3</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2008; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004.

<sup>4</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*

o los przywódcy Legionów był bez wątplenia sprawą najważniejszą nie tylko w relacjach politycznych, ale również osobistych. Drugi problem obejmujący znaczną część korespondencji stanowi sprawa narodzin pierwszej córki Piłsudskiego, Wandy. Najmniej miejsca w listach zajmują zaś miłosne wyznania i intymne refleksje skierowane do Aleksandry Szczerbińskiej. W listach wybrzmiewają ponadto problemy związane z działalnością bojową przyszłej, drugiej żony Marszałka. W liście z końca roku 1914 Józef Piłsudski odnosił się do konfliktu między Rajmundem Jaworowskim a Aleksandrą Szczerbińską. Jaworowski oficer Legionów, przyjaciel Piłsudskiego, był komendantem oddziału wywiadowczego i znajdował się wówczas w konflikcie z Departamentem Wojskowym NKN. Piłsudski powołując się na przyjaźń z Jaworowskim prosił Aleksandrę o zaniechanie sporu<sup>5</sup>.

Najwięcej miejsca w swoich listach poświęcił Józef Piłsudski na rozważania o wojnie, pisał o przebiegu bitew, sytuacji armii a nade wszystko własnym samopoczuciu związanym z udziałem w bitwach oraz atmosferze politycznej wokół jego osoby. Najważniejsze fragmenty stanowią jego dylematy związane z jego stanem psychicznym i trudami wojny.

Listy pisane były podczas odpoczynku między bitwami, ale również z pola walki, a następnie zaś z więzienia w Magdeburgu. Adresatka listów przebywała w latach 1914 i 1915 w Zagłębiu Dąbrowskim, a później w Warszawie. W roku 1915 Aleksandra Szczerbińska pracowała jako komendantka Kurierek w Legionach, administrowała bibułą propagandową i pomagała przy rekrutacji. Spodziewała się aresztowania, mimo że oficjalnie Niemcy byli sprzymierzeńcami. Została w listopadzie osadzona na Pawiaku pod zarzutem agitacji werbunkowej do organizacji nielegalnej, za którą Niemcy uznawali Polską Organizację Wojskową. Szczerbińska została skazana i osadzona w obozie w Szczypiornie. W lutym 1916 roku została przeniesiona do Lauban na Śląsku (obecnie Lubań Śląski). Aleksandra Szczerbińska pozostała w obozie w Lauban do ogłoszenia aktu 5 listopada 1916 roku, który zapowiadał niepodległość Polski. Po wyjściu z więzienia powróciła do Warszawy i natychmiast zajęła się pracą polityczną i społeczną. Aktywnie włączyła się w działania Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Królestwie Polskim. Szczerbińska kontrolowała koła prowincjonalne Ligi i podtrzymywała z nimi łączność, była założycielką pierwszego wiejskiego koła Ligi w Bobrownikach. Została również wybrana na XIII zjeździe Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w 1917 roku do Zarządu Głównego jako jedna z przewodniczących okręgu<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Ibidem; List J. Piłsudskiego do A. Szczerbińskiej z 24.12.1914 r. z Jabłonkowa.

<sup>6</sup> A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Łomianki 2004, s. 199–200; J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001, s. 269.

Po internowaniu Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu Szczerbińska musiała zaprzestać wszelkiej działalności publicznej. Była nękana przez policję, kontrolowano jej korespondencję, śledzono ją i sprawdzano jej obecność w domu. Decyzja o wycofaniu się z życia politycznego była motywowana nie tylko lękiem przed kolejnym aresztowaniem i uwięzieniem, ale przede wszystkim dlatego, że Aleksandra Szczerbińska była w ciąży. Jej pierwsza córka i Józefa Piłsudskiego urodziła się w lutym 1918 roku, kiedy ojciec siedział w więzieniu.

Sytuacja polityczna, udział obojga w działaniach bojowych powodowały, że rozstanie i korespondencja miały szczególnie dramatyczny przebieg. Aleksandra Szczerbińska troszcząca się o los Józefa Piłsudskiego, obawiała się nieustannie o jego życie. Sama przebywając również w warunkach zagrożenia życia. Wielkim problemem było dla niej reglamentowanie korespondencji, brak jej ciągłości i zatrzymywanie jej przez Niemców. We wspomnieniach ze Szczypiorna pisała:

*Niby to pozwolono nam otrzymywać listy, ale te prawie nigdy do nas nie docierały. Od Piłsudskiego dostałam tylko jeden, choć – jak się później dowiedziałam – pisywał bardzo często. Ten brak wiadomości o tym, co się działo w świecie, stanowił istną torturę<sup>7</sup>.*

Podobne warunki korespondencji obowiązywały w drugim miejscu odosobnienia, w Lauban.

*Dla mnie najgorszą rzeczą był brak wiadomości. Kończył się już rok 1916, a ja nie otrzymałam ani jednego listu od Piłsudskiego, ani innych znajomych. Z gazet niemieckich, które docierały regularnie do obozu, wiedziałam, że walczą z Legionami nad Styrem. „Pocieszałam się”, że jeżeliby zginął lub dostał się do niewoli, dowiedziałabym się o tym na pewno z gazet. Na żaden list nie dostałam odpowiedzi. Później okazało się, że ani jeden do niego nie dotarł<sup>8</sup>.*

Również Józef Piłsudski w swoich listach wyrażał troskę i obawy o najbliższych z powodu braku korespondencji, w lecie 1918 roku pisał: *Kochana Olu! Żadnych wiadomości od Ciebie nie mam tak dawno, że zaczynam się niepokoić, co się z Tobą i dzieckiem dzieje<sup>9</sup>.*

Relacje Piłsudskich ukazują kolejny aspekt korespondencji wojennej, prowadzonej przez ludzi uwięzionych, znajdujących się poza prawem, znajdujących się pod stałą kontrolą ze względu na polityczną rolę, jaką przyszło im

<sup>7</sup> A. Piłsudska, *Wspomnienia...*, s. 185.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>9</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 4–5.

realizować. Brak kontaktu ze światem zewnętrznym, bliskimi stawał się dodatkową torturą, potęgował trudy odbywania kary.

Zbigniew Wójcik opublikował po jednym z listów za każdy rok. List pierwszy wysłany został z Jabłonkowa (24 XII 1914), gdzie J. Piłsudski wypoczął, pisany był przed bitwą pod Łowczówkiem, która odbyła się w dniach 22–25 grudnia. I Brygada stoczyła wówczas ciężki bój, a podczas nieobecności J. Piłsudskiego, wojskiem dowodził ppłk Kazimierz Sosnkowski. Kęty, skąd napisany został list drugi to miejsce wypoczynku całej Brygady, a nie indywidualnego wypoczynku J. Piłsudskiego. Wypoczynek ten miał miejsce w styczniu 1915 roku, a list nosi datę 29 stycznia. List wysłany spod Konar (27 V 1915), pisany był w trakcie trwania niezwykle wyczerpującej i krwawej operacji wojennej, w dwunastym dniu bitwy, w czasie ciszy działań bitewnych. Bitwę pod Konarami na Kielecczyźnie, stoczyła I Brygada pod dowództwem J. Piłsudskiego. Bitwa rozpoczęła się 16 maja 1915 roku i przyniosła dotkliwe straty w ludziach – poległo około 600 żołnierzy. List z 1916 roku napisany został z Lublina, w którym J. Piłsudski przebywał w związku z depeszą gen. Karla Kuka, austriackiego generała – gubernatora. Depeszę otrzymał J. Piłsudski po akcie 5 listopada, 7 grudnia 1916 roku. Cztery następne listy pochodzą już z uwięzienia w Magdeburgu (12 XII 1917; 18 III 1918; 24 IV 1918; lato 1918).

Pisząc listy w wojennych okolicznościach, J. Piłsudski odnosił się w nich najczęściej do złożonego stanu duchowego w jakim się znajdował. Ponadto nękany był nieustannie przez choroby, na co skarżył się Aleksandrze. Cierpiał na bóle reumatyczne, które uzależnione były od stanu pogody, w 1915 roku przeszedł poważną influencę, która nadwyrężyła jego zdrowie, a przebywając w magdeburgskim uwięzieniu zapadł poważnie na serce. Stan jego zdrowia był nie tylko sprawą wagi państwowej. Obawa przed utratą zdrowia, która doprowadzić mogła do śmierci, jak w przypadku magdeburgskich dolegliwości, miałyby kardynalne znaczenie dla losów jego córki Wandy oraz samej Aleksandry Szczerbińskiej.

Najważniejsze wydają się jednak okoliczności pisania listów, ale nie te związane z trudną sytuacją wojenną, a romansem Aleksandry Szczerbińskiej z Józefem Piłsudskim. Było sprawą powszechnie wiadomą, że J. Piłsudski pozostawał wówczas związkiem małżeńskim z Marią z Koplewskich Juszkiewiczową. Aleksandrę Szczerbińską poznał zaś w roku 1906 podczas działań związanych z organizacją broni w czasie rewolucji 1905–1907 roku i w 1907 roku wyznał jej miłość.

W trakcie trwania wojny i służącej za podstawę źródłową korespondencji A. Szczerbińska została matką pierwszej córki J. Piłsudskiego. Po dziesięciu latach trwania intymnych relacji, para zdecydowała się na posiadanie dzieci.

Józef Piłsudski miał wówczas lat 50, a jego partnerka w roku narodzin Wandy – 1918, lat 36. Była więc matką dojrzałą, tak samo jak i związek obojga.

Korespondencja ukazuje złożoność sytuacji w jakiej znaleźli się nadawca i adresatka. Romans był wówczas sytuacją nieakceptowaną społecznie, dodatkowo w jego orbitę wkroczyła wojna i wielka polityka. Małżeństwo, zarówno w świetle prawa jak i norm obyczajowych było instytucją nienaruszalną. Jak zauważa M. Foucault:

*Legalna i wydająca potomstwo para małżeńska stanowi prawo. Mianuje się wzorem, wprowadza normę, bierze w posiadanie prawdę, strzeże prawa do zabierania głosu i zastrzega sobie zasadę sekretu. Zarówno w wymiarze społecznym, jak w każdym domu seksualność uznana, lecz pożyteczna i płodna zajmuje jedno jedyne miejsce: sypialnię rodziców. Resztę trzeba, naturalnie zatuszować; konwenans obyczajowy unika ciała, powściągliwość słów odbarwia wypowiedzi<sup>10</sup>.*

Związek Szczerbińskiej i Piłsudskiego wyszedł poza tę normę, ale nie przełamał wiktoriańskich zasieków, bowiem nie pozwalało na to obowiązujące prawo i ograniczenia moralne.

Drugi problem związany z intymną stroną listów stanowi kwestia tolerancji, akceptacji pozamałżeńskiego związku. Wiąże się to z szerszym zagadnieniem tolerancji wobec seksualności człowieka, która winna być naznaczona nakazem. W filozofii Tadeusza Kotarbińskiego nakaz tolerancji w każdej sferze wiąże się z samozaparciem, które oznacza przyzwolenie również na to co nam przeszkadza. W sferze intymnej dostrzega Kotarbiński największe pokłady zakłamania, bowiem purytańskie poglądy dotyczące ludzkiej seksualności cieszą się w społeczeństwie uznaniem. Postulaty odwagi, uczciwości, solidności, która powoduje, że inni mogą na nas polegać, dotyczyły w opiniach Kotarbińskiego wszystkich sfer życia człowieka, nie wyłączając intymnej<sup>11</sup>.

Obawy przed brakiem tolerancji wobec nieślubnego macierzyństwa i samej A. Szczerbińskiej znalazły odbicie w listach adresowanych do niej przez J. Piłsudskiego. Problemem był również brak rozwodu i możliwości poślubienia przez Piłsudskiego matki swojej pierwszej córki.

Narodziny Wandy oraz przedłużający się pobyt Piłsudskiego w Magdeburgu, który wiosną 1918 roku zaznaczył się ciężką chorobą serca i wzmagającymi się obawami o życie, spowodował, że J. Piłsudski przystąpił do wydawania dyspozycji związanych z warunkami życia Aleksandry i Wandy. *Nie będę ciebie zapewniał, moje dziecko, jak przykro mi i boleśnie, że zosta-*

<sup>10</sup> M. Foucault, *Historia seksualności*, Warszawa 1995, s. 13.

<sup>11</sup> M. Szyszowska, *Seksualność człowieka*, [w:] *Seksualność człowieka i obyczaje a polityka*, red. eadem, Warszawa 2008, s. 11–12.

wiam ciebie w tem położeniu, jak jesteś z nieślubnem dzieckiem na ręku...<sup>12</sup>, pisał Piłsudski, zdając sobie sprawę z tego, że na wypadek jego śmierci materialna i prawna sytuacja Szczerbińskiej będzie dramatyczna. Dziecko nie otrzyma jego nazwiska, żadnych świadczeń socjalnych, opieki formalnej ze strony najbliższych. Młoda matka, ze złą reputacją, pozostanie bez środków do życia i szacunku społecznego. Tym samym rozporządził, aby opiekę nad Aleksandrą przejął jego brat Jan Piłsudski oraz pułkownik Rydz. W spadku otrzymać miały zaś pamiątkową szablę, którą oficerowie ofiarowali Piłsudskiemu 6 sierpnia 1916 roku oraz złoty zegarek, który był również prezentem od tychże oficerów z roku 1915. Posąg nie stanowił kapitału, który mógł zapewnić utrzymanie, miał charakter pamiątkowy. Służyć miał przede wszystkim zachowaniu pamięci o ojcu przez córkę.

Piłsudski zdawał sobie sprawę, że takie rozwiązania były niedostateczne, co również wyrażał w listach:

*W razie śmierci w więzieniu nie będę mógł załatwić tak sprawy, jakbym chciał, to znaczy rozwód i zupełnie prawne posiadanie ciebie, i córki, ale przypuszczam, że są jakieś prawne możliwości, które umożliwią urzeczywistnienie tej najgorętszej mojej chęci<sup>13</sup>.*

Dodać należy, że po wyjściu z więzienia i odzyskaniu przez Polskę niepodległości J. Piłsudski nie podjął żadnych starań mających na celu przeprowadzenie rozwodu. Ślub pary odbył się dopiero po śmierci jego pierwszej żony, kiedy na świecie była już druga córka Józefa i Aleksandry, Jadwiga.

Drugi dylemat związany był z postawą samej Szczerbińskiej. Piłsudski obawiał się w jaki sposób zostanie przez nią przyjęta propozycja opieki nad nią i dzieckiem.

*Opieka nie powinna ciebie krępować, ani w sprawach wychowania, ani w decyzjach w sprawach życiowych córki, umrę jednak spokojnie, gdy nad córką będzie i męska przyjazna opieka – nie gniewaj się o to, kochana feministko!<sup>14</sup>.*

W słowach tych zawarta jest być może odpowiedź dotycząca trwałości związku A. Szczerbińskiej ze starszym od niej o lat piętnaście dowódcą I Brygady Legionów. Odwaga, niezależność, odporność na trudy rewolucji i wojny powodowały, że Szczerbińska nie przejmowała się obowiązującymi nakazami społecznymi. Uważała się za feministkę, co wielokrotnie podkreślała w swo-

<sup>12</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 4–5.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

ich wypowiedziach. Nie żywiła więc obaw o wychowanie nieślubnego dziecka i społeczną ocenę własnej postawy. Ponadto nielegalny związek Piłsudskiego ze Szczerbińską był akceptowany przez przyjaciół Komendanta, a Aleksandra uważana była przez wielu z nich za przyjaciółkę. Po urodzeniu dziecka mieszkała w Warszawie i otrzymała wsparcie m.in. od Haliny Sujkowskiej, która pomagała jej w opiece nad dziećmi również wówczas, gdy została żoną Piłsudskiego. Była ukochaną ciotką Wandy i Jadwigi<sup>15</sup>.

W listach najmniej miejsca zajmuje osoba adresatki. Aleksandra Szczerbińska jest przede wszystkim odbiorczynią trosk i rozterek Piłsudskiego. Niekiedy jednak odbijały się również w korespondencji zwrotnej problemy samej adresatki, np. wówczas gdy w 1916 roku była zazdrosna o relacje Piłsudskiego z kobietami, które podczas publicznych spotkań składały mu hołdy i okazywały uwielbienie.

*No uśmiełem się z Twojego listu, gdzieś pisała o swych zazdrościach, nie rozumiem i nie odczuwam tego. Kobiety w ogóle są najgorliwszymi propagatorkami mego imienia i wpływu i jestem im niezmiernie wdzięczny za to, że tyle dobrego zrobiły przez swój bardzo ładny instynkt narodowy, które wykazały, ale jest ich takie mnóstwo i występuje to zawsze tak tłumowo (sic!), że doprawdy przez myśl mi nigdy nie przeszło, by miejsce tam być mogło na jakąkolwiek erotykę, nigdy tego nie spostrzegłem, ani w tych wzruszonych babach, ani tem bardziej w mniej znacznie wzruszonym sobie. Nieraz serdecznie się uśmiełem z różnych bab i ich manifestacji [...]*<sup>16</sup>.

Listy najwięcej mówią o nadawcy. Józef Piłsudski nie szczędził Aleksandrze refleksji nad swoim losem, własną wielkością, której był świadom. Potrzebował jednak uznania w oczach najbliższej mu osoby i zrozumienia jego wyjątkowej roli jaka przypadła mu w dziejach. Pisał o tym w wielu miejscach przytaczanej korespondencji, ale kwestia ta znajdowała również odbicie w relacjach z Aleksandrą. W liście z 1915 roku Piłsudski zastanawiał się nad prezentem imiennym dla Aleksandry:

*Długom myślał, co ci na imieniny tak już dawno darować. Na razie nicem innego nie wymyślił, jak swoją fotografię, która mi się najwięcej podoba. Z niej widzisz, że nie noszę teraz brody, co ciebie chyba cieszyć musi, gdy brody mej nie lubisz. Przyznam ci się, że z myślą o tobie ją zgolilem, a były to prawie twoje imieniny, więc masz drugi prezent złożony w postaci mojej brody*<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Archiwum Józefa Piłsudskiego w Londynie.

<sup>16</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 4–5.

<sup>17</sup> Ibidem.



Taki prezent imienninowy zapewne wymuszony był wojennymi okolicznościami, ale uznanie, że własna fotografia będzie najlepszym prezentem świadczyć może o przekonaniu ofiarodawcy co do znaczenia jego osoby i rangi prezentu...

Józef Piłsudski dzielił się z Aleksandrą poważniejszymi spostrzeżeniami dotyczącymi jego osoby. Pisząc z Lublina w 1916 roku notował: *Może to i ładnie i poetycznie, ale niekiedy dyabelnie ciężko tak przerosnąć otoczenie, że nie spotyka się równych kolegów i przyjaciół*<sup>18</sup>. List ten jest ponadto pełen skargi na samotność i zmęczenie wielkiego dowódcy, który wszystko musi przeżywać sam [...] *zawsze gdzieś bez towarzystwa i osłony, czy w męce, czy w bólu, czy w szale bólu, czy w błocie upokorzenia*<sup>19</sup>.

Najbardziej intymną stroną korespondencji stanowią wyznania Józefa Piłsudskiego związane z rozłąką i pragnienie spotkania z Aleksandrą, wspólnego spędzenia czasu. Piłsudski wyrażał żal, że nie mogą się spotkać na święta w 1914 roku, że nie może z nią porozmawiać po trudach bitwy, czy spędzić urlopu. Tęsknota za Aleksandrą była uczuciem trwałym i autentycznym, ale nie zmieniało to faktu, że J. Piłsudski nadal utrzymywał małżeńskie kontakty z Marią. W pierwszym roku wojny, Maria i Józef spędzili jeszcze razem wigilię w Jabłonkowie, a więc list z Jabłonkowa pisany był do Aleksandry w ukryciu przed żoną. Sytuacja polityczna zmuszała Komendanta do utrzymywania małżeństwa, bowiem wyrastał on na męża opatrnościowego narodu i rozwód mógłby źle wpłynąć na kształt tego wizerunku. Wydaje się ponadto, że Maria doskonale wyczuwała tę atmosferę, była nadal honorowana jako żona w środowisku legionistów oraz w życiu publicznym. Józef Piłsudski okazał całkowitą bezradność wobec swojej złożonej sytuacji osobistej. Nie zerwał intymnych kontaktów z Aleksandrą, prowadził z nią przez cały ten okres korespondencję w tajemnicy przed żoną, która kategorycznie mu tego zakazywała<sup>20</sup>. Mimo to wojna znacznie ułatwiła stosunki między Szczerbińską a Piłsudskim, a uwięzienie spotęgowało wymianę korespondencji i wzmocniło więzi między nimi.

W listach jednak odczytujemy także żal i brak akceptacji sytuacji w jakiej znajdowała się Aleksandra Szczerbińska. Była kochanką, skazaną na rozłąkę i życie w tajemnicy.

*No, Olutek droga, uspokój swe nerwy, nie mizerniej tak głupio i bądź cierpliwa, choć to ostatnie takie ciężkie, takie trudne, że chyba nieraz łatwiej rozstać się z życiem niż z niecierpliwością*<sup>21</sup>

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> A. Piłsudska, *Wspomnienia...*, s. 123–124.

<sup>21</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 4–5.

– pisał J. Piłsudski w wigilię, którą spędzał wraz żoną. Mogło to budzić obawy Aleksandry o losy jej związku z przywódcą Legionów.

Najważniejszym jednak intymnym elementem listów są wyznania związane z narodzinami córki. Piłsudski wyrażał żal, że nie mógł być przy Aleksandrze w momencie narodzin Wandy. Nie miał dotychczas dzieci, fakt narodzin pierwszej córki był dla niego dużym przeżyciem. Bardzo ubolewał, że nie mógł patrzeć jak rozwija się dziecko i uczestniczyć w jego wychowaniu od najmłodszych lat. Bez wątplenia wyznania te były w pełni szczere, bowiem we wszystkich zachowanych relacjach Józef Piłsudski przedstawiany jest jako bardzo dobry ojciec, zainteresowany wychowaniem córek. W późniejszych latach spędzał z nimi czas, bawił się i rozmawiał, a także zabierał na oficjalne uroczystości, chętnie fotografował się z nimi.

W liście, z Magdeburga z 18 marca 1918 roku, który zawiera bardzo wiele wyznań związanych z narodzinami córki, nie zabrakło także krótkiego przypomnienia o własnych sprawach Nadawcy: *Jutro moje imieniny – jeśli chcesz mi zrobić imieninowy, choć bardzo spóźniony prezent, przyslij mi dwie talie kart do pasyansów*<sup>22</sup>.

Listy Józefa Piłsudskiego do Aleksandry Szczerbińskiej wpisują się w badania nad rodziną i relacjami intymnymi między partnerami, rodzicami i dziećmi, rodzeństwem, etc. Problemy związane z tym zagadnieniem stanowią dziś bogatą refleksję metodologiczną, która zyskała w polskiej historiografii miano historii „przez dziurkę od klucza”. Uprawiana w korespondencji z badaniami socjologicznymi, antropologicznymi, psychologicznymi stanowi istotne uzupełnienie badań nad historią życia prywatnego. Niekiedy jednak ogranicza się do taniej sensacji i służy popularyzatorom historii, którzy z fragmentów życia intymnego próbują zbudować biografię. W przypadku prezentowanych powyżej bohaterów próby takie okazały się nieudane.

## SUMMARY

### **The fragments of intimate life in the light of the war letters of Józef Piłsudski to Aleksandra Szczerbińska from the years 1914–1918**

The paper is based on the analysis of selected fragments of personal correspondence between Józef Piłsudski and Aleksandra Szczerbińska. We focus on complicated relations holding between them in the time of the First World War. Both for Piłsudski and Szczerbińska it was not only the time of important political and military events but also of the development of their relationship and of the birth of their first daughter Wanda.

<sup>22</sup> Ibidem.